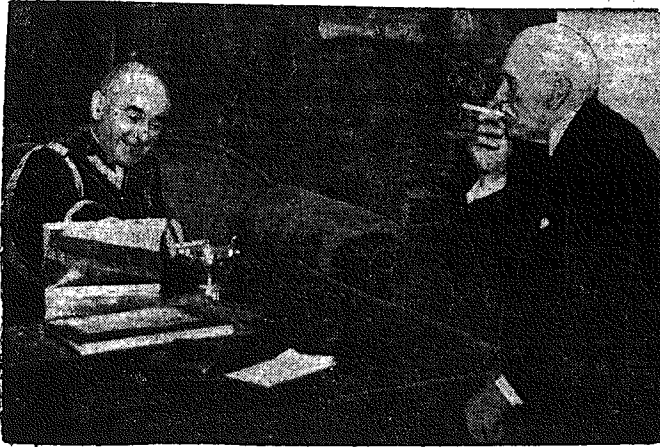


# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI



70-LETNIA ROCZNICA URODZIN PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Wczoraj, dnia 1-go grudnia, przypada 70-letnia rocznica urodzin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego. Z okazji tej rocznicy, na intencje Głowy Państwa, odbyło się w Katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa Gała, w którym wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele, marszałkowie Senatu i Sejmu, prezesi trybunałów, generałicia, oraz dostojnicy państwowi. Zdjęcie przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rozmowie z p. marszałkiem Śmigłym-Rydzem

podczas wizyty, którą p. marszałek złożył Panu Stożonemu Solenizantowi z okazji rocznicy urodzin cześć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez skłonięciem na czele, marszałków Senatu i Sejmu, oraz Obok p. premiera gen. Składkowskiego, który w solenizantowi, stoją na lewo: pp. marsz. Prystor i Car, zaś na prawo — p. wicepremier Kwiatkowski.

## Przed zwycięstwem Japonii

MUSSOLINI RADZI CHINOM ULEGŁOŚĆ.

Wiedeń. — Na łamach „Popolo d'Italia” wystąpił Mussolini, według doniesień z Rzymu, z sensacyjnym artykułem wyrażającym najwyższe zadowolenie Włoch z powodu fiaska konferencji dziełcu mocarstw w Brukseli. Zarówno idea akcji zbiorowej, jak i bezpieczeństwa zbiorowego doznały, jak twierdzi Mussolini, zbiorowej klęski. Mussolini za znać dalej, że po smutnym doświadczeniu z Włochami nie używa już nikt złowrogiego słowa „sankcje”.

Zresztą słowo to nie może ani pomóc Chinom, ani powstrzymać Japonii. Japonii nie można nic zrobić — twierdzi Mussolini — nawet pogroźki Rosji Sowieckiej nie wytrzymują krytyki, ponieważ Moskwa nie zdecydowała się na żadną akcję ze względu na swą sytuację wewnętrzną.

Chiny nie powinny się więc oddawać złudzeniom co do jakiejś pomocy zbiorowej, ponieważ jest jasnym, że Japonia mimo wszystko zwycięży. Chinom nie pozostaje nic innego, jak prosić Japonię o podanie warunków pokojowych. W ten sposób do zbioru niepowodzeń Genewy przyłączy się jeszcze jedna klęska, z pewnością nie ostatnia.

### JAPONCZYCY ZAMIERZAJĄ UDERZYĆ NA KANTON.

Hong-Kong. — Wyładowanie wojsk japońskich na wyspie Chikhai, położonej w odległości 40 mil na południowy zachód od Chacao, zdaniem tutejszych kół chińskich, jest zapowiedzią akcji japońskiej przeciw Kantonowi, który dotychczas był jedynie bombardowany, przez eskadry samolotów japońskich.

Hankau. — Po zdobyciu przez Japończyków fortów Kiangyin, wycofują się oddziały chińskie coraz bliżej Nankinu, starając się umocnić pozycję na linii Czinkiang—Kintan, poprzez Tanyang. W pobliżu Czinkiang zbudowano też na rzece nową silną zapórę, która ma uniemożliwić japońskim okrętom wojennym przez dostanie się w kierunku Nankinu.

Tymczasem ostatni cudzoziemcy opuszczają stolicę Chin, chroniąc się na okrętach, stojących na Yangtse.

### PRZEDSTAWICIEL NAROD. HISZPANII OFICJALNIE PRZYJĘTY W TOKIO.

Tokio. — W japońskim ministerstwie spr. zagr. odbyła się ceremonialna wymiana dokumentów dyplomatycznych pomiędzy min. Hirota a przedstawicielem narodowej Hiszpanii del Castillo. Tym samym Japonia uznała de iure rząd gen. Franco.

Rząd tokijski postanowił mianować

swym charge d'affaires w Salamance óbecnego sekretarza poselstwa japońskiego w Pradze Takaoka.

Dziennik „Asahi” wyraża nadzieję, iż gen. Franco uzna w najbliższej przyszłości Mandżukuo, by w ten sposób odpo-

wiedzieć na fakt uznania swego rządu przez Tokio.

### JAPONCZYCY ZAJĘLI SZESĆ STATKÓW ZAGRANICZNYCH.

Szanghaj. — Japońskie władze morskie komunikują, iż zajęto 6 statków, należących do rządu chińskiego, na których wywieszono obce flagi.

Komunikat zaznacza, iż flagi te zostały zachowane przez władze japońskie, które postępują z całym szacunkiem w stosunku do obcych barw narodowych.

## Posiedzenie Sejmu w sesji budżetowej

### TRZYGODZINNE PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa. — W dniu wczorajszym o godz. 11-ej m. 15 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. W plenarnym posiedzeniu Izby wzięli udział rząd w komplecie.

Marsz. Car zakomunikował Izbie, że rząd wnosi o podjęcie prac nad projektami ustaw, przedłożonych parlamentowi m. in. o ustroju adwokatury, o zmianach w postępowaniu karnym, o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Następnie zakomunikował marszałek Izbie wyrok w sprawie między pos. Pachołczykiem a p. Anną Mowell, znaną i głośną swego czasu pod nazwą sprawy posła nr. 116. Sąd marszałkowski orzekł, iż nie zostało w przewodzie sądowym udowodnione, jakoby pos. Pachołczyk dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Po złożeniu przez marsz. Cara w imieniu Izby podziękowania narodowi bułgarskiemu za pomoc, udzieloną przy poszukiwaniu rozbitego samolotu pasażerskiego, zabrał głos do trzygodzinnego

przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski, który m. in. powiedział :

Pomimo wszelkich piętrzących się przed Polską trudności, pomimo oczywistych niedomagań i braków, rok 1937 zapisze się niewątpliwie jako jeden z najlepszych w historii naszego rozwoju gospodarczego.

Produkcja dóbr wytwórczych wzrosła we wrześniu b. r. w porównaniu z wrześniem ub. roku o 22 proc., w produkcji węgla kamiennego wyrównaliśmy się z cyfrą produkcji w r. 1928, natomiast w zakresie produkcji rudy, surówki oraz wielu innych artykułów przekroczyliśmy w roku bież. stan z roku 1928. W przemyśle przetwórczym zatrudniamy już więcej robotników, niż w r. 1928.

W pierwszym półroczu 1937 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1936 wzrosła produkcja węgla o 27,6 proc., rudy żel. o 52,0 proc., rudy cynk. o 38,7

proc., stali o 31,3 proc., azotniaku o 191,7 procent.

W ostatniej publikacji Ligi Narodów omawiającej rozwój wskaźnika produkcji w różnych krajach za pierwszą połowę b. r. w porównaniu z r. 1936, Polska zajmuje pierwsze miejsce wśród długiego szeregu państw. Wzrost ten przedstawia się następująco: we Francji 3, w Anglii 7, w Szwecji 10, w Belgii 11, w Niemczech 13, w Austrii 16, w Stanach Zjednoczonych 20, w Polsce 21 procent!

W r. 1937 nadrabiamy więc szybko opóźnienie koniunkturalne i w ewolucji dodatniej posuwamy się wyraźnie naprzód.

Wzrosło zatrudnienie i spadła liczba zarejestrowanych bezrobotnych oraz wzrosła suma wydatków robotniczych. — W górnictwie węglowym hutnictwie i w większym przemyśle przetwórczym pracownicy fizyczni otrzymają o 160 milionów zł. więcej, niż w roku ub.

Dodatnie zmiany nastąpiły także w położeniu ludności rolniczej. Wskaźnik cen artykułów rolniczych wzrósł o 31 proc., gdy wskaźnik artykułów przemysłowych wzrósł zaledwie o 2,3 proc.

Konsumcja wewnętrzna zaczęła widocznie wzrastać. Import wzrósł pod względem wartościowym o 26 proc., przy czym np. import silników i turbin wzrósł 50 razy silniej, niż import bawełny.

Hierarchia podstawowych zasad jest taka:

1) Zasada równowagi budżetu wyuczajnego.

Budżet na rok 1937-38 wykonywany, jest prawie z matematyczną precyzją.

2) Zasada planowej realizacji inwestycji pionierskich.

Inwestycje nie powiązane w pewien kompleks, są nie zawsze celowe, natomiast każdy kompleks inwestycji, dokonanych umiejętnie, pracować będzie w Polsce wydajniej, niż w krajach, inwestycjami przesyconych. Gdy położymy fundamenty pod Państwo na wskroś nowoczesne, wówczas — jeśli zechcemy, — zjawia się u nas obficie tanie kapitały zagraniczne. Obecnie lwia część tego ciężaru musimy udźwignąć sami.

Podobnie, jak budżet, tak samo i plan inwestycyjny realizuje się z całą ścisłością.

3) Zasada regeneracji rynku pieniężnego.

Podtrzymuję dziś jeszcze mocniej moją opinię, że gdy nie zdewaluowaliśmy złotego w r. 1934, to ani w r. 1935, ani w 1936 złotego dewaluować nie należało.

4) Zasada odbudowania rentowności w procesach gospodarczych.

Celem naszym jest pchnięcie rozwoju Polski na drogę energicznego procesu urbanizacji i uprzemysłowienia kraju. Praca Polski z r. 1937 nie zasługuje na lekceważenie i kpiny. Udział w tej



Inauguracja zwyczajnej sesji sejmowej. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, otwartej przez P. Prezydenta sesji zwyczajnej. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na salę obrad, podczas ekspozycji p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

pracy brał nie tylko rząd, obrzydła wryskłość społeczeństwa pracowała w r. 1937 wydajnie, oszczędnie, z obrzydliwą mocą zapala.

W obliczu pracy dokonywanej np. w Okręgu Centralnym, staliśmy gromadnie obok siebie: polscy narodowcy i polscy demokraci, ludzie o umysłowości inteligentnej, chłopskiej i robotniczej, profesorowie i konserwatyści — opozycjonści z profesji i, przrządowcy z fachu — biurokraci, etatysty i liberalowi gospodarcy — i ulegliśmy wszyscy razem wstrząsowi patriotycznemu i upojeniu z powodu imponujących rezultatów twórczej i zgodnej pracy polskiej. Byliśmy sobie bliscy i wiedzieliśmy, że 90 procent poglądów w dzisiejszym świecie mobilizacji narodów łączy nas a nie dzieli.

Ale naród, który ma wiele do uzyskania, ma także wiele do stracenia. Dlatego obowiązkiem naszym jest patrzeć naprzód i chwycić wszystkie alarmy ostrzeżenia.

Wbrew opinii wielu optymistów, dostrzegamy na horyzoncie światowym gromadzenie się dość ciemnych i niebezpiecznych chmur.

Kraje finansowo silne oświadczyły z całym naciskiem, że nie zamierzają pilotować krajów finansowo ubogich z kryzysu do prosperity". Nadzieje na stabilizacyjną konferencję międzynarodową zblakły silnie. A wojnę współczesną przegrują ekonomicznie na całej generacji zwycięzcy i zwyciężeni. Obecna koniunktura światowa, a z nią i koniunktura polska odbywa się w atmosferze nieco mglistej, a więc wymagającej zdwojonej czujności.

Montując plany gospodarcze i finansowe na rok 1938-39, brałem już pod uwagę:

- 1) że całkowita trwałość dalszego rozwoju koniunktury światowej nie jest za pewniona, że z zewnątrz może przyjść nowe, silniejsze, lub łagodniejsze osłabienie,
- 2) że tym większą uwagę należy skierować na nasz rynek wewnętrzny i wzmocnić procesy inwestycyjne, procesy zatrudnienia, procesy rozwoju konsumpcji, wzmocnienia aparatu handlowego.
- 3) że wszędzie tam, gdzie wyłonila się rzetelne trudności i potrzeby państwo, w granicach możliwości swoich, winno praktycznie te potrzeby uwzględnić, a trudności złagodzić.

Tym zasądom mają odpowiadać i te wnioski, z którymi rząd przychodzi do Izby ustawodawczej.

Sformułowanie preliminarza budżetowego, mającego odpowiadać trzem zasadniczym postulatam, t. j. zasadzie realności, oszczędności i równowagi, okazało się w biegu roku szczególnie trudne. Mimo krzyżujących potrzeb państwowych, w imię wzmocnienia własnej koniunktury gospodarczej, rząd nie projektuje żadnego nowego generalnego obciążenia podatkowego.

W stosunku do pracowników państwowych rząd poszedł dalej.

Na 440 tys. pracowników państwowych definitywnie zwolnionych będzie od specjalnego podatku 135 tys., zamiast jak dotychczas 14 tys. Duże ulgi otrzyma 230 tys. pracowników, a pełne 17 — 25 procent obciążenie obarczy nadal 2 tys. najwyższych pracowników. Również 60 tys. emerytów zostanie zwolnionych od podatku specjalnego dodatkowo, a 20 tys. uzyska poważniejszą różnicę na swoją korzyść i 30 tys. różnicę mniejszą.

Co do projektowanego zwiększenia wydatków rząd stosuje zasadę największej celowości i oszczędności. Nowy nasz preliminarz nie przekroczy ani o cal konieczności, podyktowanych zasadą realizmu i oszczędności budżetowania. Budżet nasz jest co roku lepszy i pełniejszy.

Wkrótce wjedziemy w nowy etap realizacji planu inwestycyjnego. Plan przy szloroczny obejmie już niektóre kapitałne inwestycje na ziemiach zachodnich i wschodnich. Podjęta będzie budowa kanału Gopio — Warta, który łączy dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny, a równocześnie należy do rzędu inwestycji, obalających sztuczne granice zaborów. Pod Wilnem, w Szymanach wykonana będzie duża elektrografia wodna, wysiłek największy będzie jednak nadal montowany w Okręgu Centralnym. Wszystkie argumenty polityczne i gospodarcze przemawiają za tym, by program ten realizować szybko i zdecydowanie.

Teren ten musi się w drugiej fazie przesunąć w kierunku południowo-wschodnim. Będzie to okręg zamknięty linia-

mi trzech rzek: Bug — San — Dniestr, a jego stolicą — Lwów.

Na ten cel w okresie od 1-go stycznia 1938 do 31 marca 1939 r. rozporządzać będziemy w przybliżeniu kwoty około 911 milionów zł., a mianowicie: z budżetu państwowego 200 mil. zł., z Funduszu Pracy 60 mil. zł., z nowego planu finansowo-inwestycyjnego 450 mil. zł., z przedsięwzięcia państw. i monopolów 45 mil. zł., z funduszy kolei Śląsk — Gdynia 29 mil. zł., z kredytów towarowych i robo- czących krajowych i zagranicznych 100 mil. zł., z funduszy woj. śląskiego 15 mil. zł., z kredytów dla samorządów 12 mil. złotych.

Jeżeli do tego dołączymy sumy, pozostałe z mobilizacji finansowej b. r. na rachunkach w banku oraz m. in. sumy inwestycyjne w budżetach samorządowych — to suma inwestycji publicznych w tym okresie na pewno przekroczy miliard złotych.

Rząd przedłoży projekt, który można by nazwać „małą reformą podatkową". Przede wszystkim rząd zamierza zmniejszyć od r. 1938-39 świadcstwa przemysłowe, oczywiście nie bez ekwiwalentu. Specjalne karty rejestracyjne pokrywają dotychczasowe dochody samorządu z dodatków do świadczeń przemysłowych, natomiast kwota skarbu państwa obniżona będzie o 1,1 proc. i przeniesiona do podatku obrotowego, przez podwyższenie jego stawki o 0,1 proc.

W podatku dochodowym ma nastąpić zryczaśnienie dla drobniejszych płatników. Podwójne opodatkowanie będzie uchylone przez zwolnienie osób fizycznych od opodatkowania dywidend wypłacanych przez spółki akcyjne i procentów od udziałów w spółkach z ogr. odp.

Obniżone mają być stawki od piwa, drożdży i patentów od sprzedaży piwa. Wzmocnieniu i ułatwieniu obrotów nieruchomościami będzie służyć obniżenie opłaty od przejęcia nieruchomości z 6,4 proc. na 5 proc. droga zmniejszenia państwowej części opłaty z 4,4 proc. na 3 proc. Nadto przejsie własności rolnej o wartości do 5 tys. zł. opłacało by przez pewien okres czasu stawkę szczególnie niską, bo za ledwie 1 proc.

W rozważaniu znajduje się sprawa ograniczenia ulg budowlanych do norm celowych i służbych, protegujących budownictwo mieszkańc. malych. Z preferencji korzystać mają inwestycje przemysłowe w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

## Niezwykły przyjazd Titulescu do Bukaresztu

Bukareszt. — Aczkolwiek przyjazd Titulescu zapowiadany był już od dawna, w tutejszych kołach politycznych nie wierzono, by b. minister spraw zagranicznych zdecydował się wrócić do kraju właśnie w toku kampanii wyborczej. Dlatego przyjazd jego, a głównie powitanie na dworcu wzbudziło tu w kołach rządowych głębokie wrażenie. — Władze spodziewały się demonstracji i dlatego wysłały do Titulescu specjalnego wysłannika, aby go skłonić do opuszczenia pociągu na stacji podmiejskiej. Titulescu jednak oświadczył, że „o ile przygotowany jest na niego zamach, to będzie dlań lepiej, o ile zamach nastąpi

## TELEGRAMY

### INICJATOR ZAMACHU NA Ks. MUCKERMANN ARESZTOWANY.

Wiedeń. — W związku z wykryciem maszyny piekielnej w Celowcu na odcyście ks. Muckermanna, aresztowała policja austriacka osiem osób, a między nimi inicjatora zamachu, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. Poza tym ujęci zostali narodowi i socjaliści, biorący udział we fabrykacji maszyny piekielnej. Wszyscy aresztowani są członkami nielegalnej formacji S. S.

### MORDERSTWO KAPTUROWE W AUSTRII

Wiedeń. — W miejscowości Neustift w Burgenlandzie wykryto zbrodnię, mającą wszelkie pozory mordu kapturowego. Na jednej z dróg podmiejskich znaleziono mianowicie trupa niejakiego Weischelberga na ciele którego znajdowały się 4 rany postrzałowe.

Aresztowano 15 osób z którymić 4 sa, jak się zdaje bezpośrednio zamieszczone w morderstwie. Zabity Weischelberger, który poprzednio zajmował się czynnie polityką i był działaczem narod.-socjalistycznym, ostatnio zaś wycofał się z działalności politycznej, dzielił się niedawno z oj-

## Kino-teatr „LUNA”

Patęny film obyczajowy o dźwiękach wielkiego miasta, w-g. głośnie powieści Poli Gojawicyzkiej

# DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK

Bronka — BARSZCZEWSKA  
Francka — ANDRZEJEWSKA  
Amelka — WISNIEWSKA  
Kwiryna — JARACZOWA

oraz Cwiklińska — Wysocka — Junosza Stępkowski — Białoszczyński,  
Uział biera: Grabowski — Hrydzicki — Szalawski — Leziński — Różyci — Korwin — Brzezinska — Buczyńska — Jancek — Bukejemska — Karbowski i inni.

Początek codziennie o godz. 5 m. 30, w sobotę i w niedzielę o godz. 12 m. 30, ostatni seans o g. 9 m. 30 Ceny miejsc pół sali 80 gr., pół sali 1.09 gr. Uwaga w czwartek ostatni seans o g. 7.30.

ślowym. Będą również przedłużone przepisy o ulgach motoryzacyjnych.

Dalsze pogłębienie odciążenia rolnictwa jest niemożliwe. Zaproponuje natomiast pewne ułatwienia przy wykonywaniu ustaw oddłużeniowych.

Wysiłek, który realizujemy jest duży. Niewątpliwie pomiędzy potrzebami i środkami realizacji istnieje wielka dysproporcja. Pomiędzy czasem potrzebnym dla wykonania zadania a niecierpliwością przemęczonego kryzysem społeczeństwa istnieje wielki dystans. Jeśli jednak mamy budować i tworzyć nowe życie w Polsce, nie na miarę najbardziej wycięgniętych możliwości, ale na miarę potrzeb — to musimy wzajemny stosunek oprzeć na innych podstawach.

Wydać mi się — kończy p. wicepremier — iż nadeszła ważna chwila, w której winniśmy z całą energią usunąć atmosferę nieufności i dekompozycji z powierzchni naszego życia publicznego. — Tęgo domaga się nie tylko rozum polityczny, ale i sytuacja gospodarcza, dająca pewność, że w atmosferze spokoju,ładu, zdolności do kompromisu — leży obecnie maksimum naszego zbiorowego powodzenia.

Po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego, p. marszałek o godz. 3-jej po poł. zaproponował odroczenie obrad do dziś do godz. 10-jej m. 30 przed południem i wezwał członków wszystkich nowoabranych komisji, aby zgromadzili się przed posiedzeniem Sejmu, w celu ukonstytuowania się komisji.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby odbędzie się dyskusja generalna nad preliminarzem budżetowym w pierwszym czytaniu. — Do dyskusji zapisało się 11-tu posłów.

### Wielkie Demonstracje Arabskie w Iraku z powodu stracenia Zeika Saadiego.

Bagdad. — Z powodu stracenia zeika arabskiego Saadiego w Palestynie odbyły się w Bagdadzie i innych miastach irańskich demonstracje antyangielskie. W Bagdadzie pobito pewnego Anglika. Dopiero policja musiała zapobiegać dalszemu rozruchom. W kołach arabskich panują bardzo podniecone nastroje.

### Krwawa Bójka na Uroczystościach Monarchistycznych w Linzu.

Wiedeń. — W przebiegu uroczystości monarchistycznych w Linzu z okazji urodzin Ottona, na którym obecny był również arcyks. Jerzy, urządzili narodowi socjaliści burzliwe demonstracje, śpiewając „Deutschland über alles". Narodowi socjaliści, którzy obsadzili wszystkie galerie, rzucili przy tym krzesłem w grupę legitymistów, co stało się bezpośrednią przyczyną bójki, w przebiegu której demonstranci rzucali w dalszym ciągu krzesła, szklanki i inne przedmioty z galerii na salę.

### Gen. Siemionow oddany pod sąd wojenny

Moskwa. — W związku z ujawnieniem kontaktem atache sowieckiego w Paryżu gen. bryg. Siemionowa z Putną i Boronikiem rząd, sowiecki odwołał go z Paryża do Moskwy.

### Wylowienie Torpedy.

Paryż. — Donoszą z Marsylii, że jeden z kutrów rybackich złowil w swe sieci niedaleko wybrzeży torpedę długości 4 metrów. Torpedę oddano władzom wojskowym, które badają jej pochodzenie.

### Siemionow zostanie oddany pod sąd wojenny.

Grozi mu kara śmierci, gdyż żona jego, Niemka z pochodzenia, miała pozostać w kontakcie z niemieckim Gestapo.

### Nowa Kolejka sowieckich atache wojskowych oskarżonych o szpiegostwo.

Paryż. — W związku z aresztowaniem atache sowieckiego w Paryżu, gen. Siemionowa przez GPU dowiaduje się „Ma-

tin”, że „odwołani” zostali do Moskwy również atache wojskowi z Tokio, Nankinu, Teheranu, Kabulu, Rzymu, Walencji, Aten i Ankary.

Stoja oni pod zarzutem uprawiania szpiegowstwa na rzecz faszyzmu oraz organizacji zamachu na Stalina. Niebawem zapewne — zdaniem pisma — usłyszy świat o nowym procesie moskiewskim.

### Posel sowiecki w Pradze wezwany nagle do Moskwy i aresztowany przez G. P. U.

Wiedeń. — Posel Rosji sowieckiej przy rządzie czechosłowackim Sergiusz Aleksandrowskij wyjechał nagle do Moskwy, rzekomo na urlop wypoczynkowy.

Według doniesień z Pragi, krązą tam w kołach dyplomatycznych pogłoski, że Aleksandrowskij został już w Moskwie aresztowany przez agentów G.P.U.

O szczegóлах tej tajemniczej afery slychać, że przed kilku dniami przybył nagle do poselstwa polskiego w Pradze wożny poselstwa sowieckiego w próba o udzielenie poslowi Aleksandrowskiemu wizy na przejazd przez Polskę. Tęgo samego dnia opuścił posel Aleksandrowskij nocnym pociągiem Pragę w kierunku na Warszawę. W jego towarzysztwie znajdowali się dwaj mężczyźni, którzy byli bez wątpienia agentami G. P. U. Posel Aleksandrowskij zwracał uwagę swoim niezwykle blady m wyglądem.

Należy on do starej gwardii dyplomacji Rosji sowieckiej, gdyż w służbie dyplomatycznej rządu sowieckiego zostaje od roku 1918.

### Wielkie Demonstracje Arabskie w Iraku z powodu stracenia Zeika Saadiego.

Bagdad. — Z powodu stracenia zeika arabskiego Saadiego w Palestynie odbyły się w Bagdadzie i innych miastach irańskich demonstracje antyangielskie. W Bagdadzie pobito pewnego Anglika. Dopiero policja musiała zapobiegać dalszemu rozruchom.

### Krwawa Bójka na Uroczystościach Monarchistycznych w Linzu.

Wiedeń. — W przebiegu uroczystości monarchistycznych w Linzu z okazji urodzin Ottona, na którym obecny był również arcyks. Jerzy, urządzili narodowi socjaliści burzliwe demonstracje, śpiewając „Deutschland über alles". Narodowi socjaliści, którzy obsadzili wszystkie galerie, rzucili przy tym krzesłem w grupę legitymistów, co stało się bezpośrednią przyczyną bójki, w przebiegu której demonstranci rzucali w dalszym ciągu krzesła, szklanki i inne przedmioty z galerii na salę.

### Wylowienie Torpedy.

Paryż. — Donoszą z Marsylii, że jeden z kutrów rybackich złowil w swe sieci niedaleko wybrzeży torpedę długości 4 metrów. Torpedę oddano władzom wojskowym, które badają jej pochodzenie.

### Gen. Siemionow oddany pod sąd wojenny

Moskwa. — W związku z ujawnieniem kontaktem atache sowieckiego w Paryżu gen. bryg. Siemionowa z Putną i Boronikiem rząd, sowiecki odwołał go z Paryża do Moskwy.

### Wielkie Demonstracje Arabskie w Iraku z powodu stracenia Zeika Saadiego.

Bagdad. — Z powodu stracenia zeika arabskiego Saadiego w Palestynie odbyły się w Bagdadzie i innych miastach irańskich demonstracje antyangielskie. W Bagdadzie pobito pewnego Anglika. Dopiero policja musiała zapobiegać dalszemu rozruchom.

### Krwawa Bójka na Uroczystościach Monarchistycznych w Linzu.

Wiedeń. — W przebiegu uroczystości monarchistycznych w Linzu z okazji urodzin Ottona, na którym obecny był również arcyks. Jerzy, urządzili narodowi socjaliści burzliwe demonstracje, śpiewając „Deutschland über alles". Narodowi socjaliści, którzy obsadzili wszystkie galerie, rzucili przy tym krzesłem w grupę legitymistów, co stało się bezpośrednią przyczyną bójki, w przebiegu której demonstranci rzucali w dalszym ciągu krzesła, szklanki i inne przedmioty z galerii na salę.

munkowało żegludkę międzynarodowej, iż celem skuteczniejszego przeprowadzenia blokady wybrzeży hiszpańskich, będących jeszcze w ręku rządu czerwonego (wraz z Minoraka), komunikacja handlowa z tymi portami jest zakazana, a strefy neutralne w Walencji i Barcelonie są zniszczone.

Z chwilą ogłoszenia tego komunikatu atakowane będą wszystkie okręty, znajdujące się w tych portach.

**POSEL SOWIECKI W KOWNIE ROZSTRZELANY.**

Ryga. — Otrzymał tu wiadomość z Moskwy o rozstrzelaniu w poniedziałek Borysa Podolskiego, b. radcy ambasady sowieckiej w Warszawie, późniejszego posła sowieckiego w Kownie.

**Marsz. Sejmu zaniechał opozycji przeciw powstaniu klubu O. Z. N.**

Warszawa. — Marszałek Sejmu Car, który uprzednio przeciwstawiał się powstaniu klubów ideowych i dawał nawet do zrozumienia, że nie mógłby przewodniczyć Sejmowi, podzielonemu na frakcje polityczne, obecnie, po stworzeniu Koła parlamentarnego zmienił stanowisko i pogodził się z istniejącym stanem rzeczy. Dzięki temu przesilenie marszałkowskie zostało zażegnane.

Marszałek Sejmu, idąc na rękę nowopowstałemu Kolu O. Z. N., przydzielili mu lokal w gmachu sejmowym, a miano wicé przeznaczył na ten cel wielką salę kolumnową, położoną w końcu korytarza pierwszego pietra i zajmowaną dawniej przez klub B. B.

Jest to zupełnie novum, gdyż dotychczas nawet grupy regionalne, nie mówiąc już o Kole rolników, klubie dyskusyjnym i klubach mniejszościowych, nie mogły otrzymać pomieszczenia w obszernym gmachu sejmowym i musiały wynajmować pokoje w hotelu sejmowym, przeznaczonej właściwie na mieszkania prywatne dla posłów i senatorów. To też ci musieli lokować się na mieście. Jednocześnie w dawnych pomieszczeniach klubów parlamentarnych urządzono wygodne meblowane t. zw. pokoje poselskie, które stały pustkami, gdyż nikomu nie były potrzebne.

**Przed rozpoczęciem dyskusji w Sejmie.**

Warszawa. — Dziś, w czwartek dn. 2 bm. odbywa się przy Wiejskiej rozprawa ogólna nad expose ministra Kwiatkowskiego, wygłoszonym w środę do budżetu.

Listę mówców rozpoczyna poseł Świdziński poseł Klubu Parlamentarnego Ozonu. Przez cały wtorek przez noc z wtoru na środę mimo zapytań pod adresem p. Koca nie można było otrzymać odpowiedzi, czy Ozon ma złożyć w Izbie swój bilet wizytowy, czy ma ktoś zabrać głos w jego imieniu. Nareszcie dyspozycja nadeszła. P. Świdziński pójdzie za wzorem tradycji partyjnyj i jako szef największego klubu w Sejmie zagai dyskusję parlamentarną.

Przemówienie budzi ciekawość z wielu powodów. Jedni lamią sobie głowy, czy prezes nowonarodzonego klubu wstąpi z jego pochława, czy wyluszczy program i wskaże cele, ku jakim chce zdać. Inny moment zaciekawienia to tyczy postawy, jaką przedstawił się wobec swojej zajmie wobec rządu. — Czy napomknie coś o negatywnym do niego stosunku, czy też przemilczy ten punkt dramatyczny. A wreszcie, czy przedstawił Ozonu zajmie stanowisko oficjalnie wobec zagadnienia ordynacji wyborczej?

Ostatecznie godziłoby się odsoniczyć ku li się i powiedzieć społeczeństwu, jakie są w tym względzie zamiary Ozonu. Jeżeli przemówienie prezesa Ozonu parlamentarnego odpowie tym warunkom, dyskusja generalna w Sejmie odnależała by poraz pierwszy wątek dramatyczny i nie byłaby takim, jak przez ostatnie dwa lata mówieniem słomy.

**Marszałkowie Izby a sprawozdawcy parlamentarni.**

Warszawa. — Biura Sejmu i Senatu komunikują: Delegacja Związku Dziennikarzy R. P. w osobach redaktora „Ścieżniejskiego, Kozłowskiego i Bestermana” przyjechała była przez p. marszałków Senatu Prystora i Sejmu Cara. Delegacja przedstawiła stanowisko Związku Dziennikarzy w sprawach służby sprawozdawczej na terenie Izby Ustawodawczych.

PP. Marszałkowie w odpowiedzi powołałi się na swoje oświadczenie, w którym stwierdzili, że oceniają należycie

znaczenie prasy w życiu publicznym i uznają doniosłość zarówno jej niezawisłości, jak i zapewnienia prawa swobodnej a rzeczowej krytyki, która o ile chodzi o służbę sprawozdawców w parlamencie, powinna być połączona z obowiązkiem obiektywnego informowania opinii publicznej.

Do powyższego oświadczenia pp. Mar

**W czwartek dn. 2 grudnia r. b. w Kinie „LUNA“**

o godzinie 10-iej wieczorem wielki pożegnany **KONCERT CHÓRU DANA**

przed wyjazdem do Włoch i Ameryki

Bilety wstępu można nabywać od dziś w kasie Kina „Luna“

**Ponownego przesłuchania świadków**

w procesie Starzyński — Studnicki domagają się obrońcy.

Warszawa. — Z powodu nieścisłości w zeznaniach Dudlera sąd odczytał jego zeznania, złożone w śledztwie. Według tych zeznań p. Starzyński brał pieniądze od kartelu drożdżowego na wybory, o czym świadek dowiedział się od p. Kuczewskiego. — Frydman miał być mężem zaufania p. Szeszевского z kartelu. Dalej świadek zeznaje, w jakich okolicznościach był aresztowany w czasie procesu Olpińskiego.

Zeznania dyrektora kartelu. Po odczytaniu tych zeznań przesłuchano ponownie dyr. kartelu drożdżowego, żyda Szeszевского.

- Prok.: — Przypomina pan sobie rewizję w kartelu drożdżowym?
- Tak.
  - Czy władze zakwestionowały coś w czasie rewizji?
  - Zakwestionowano 8 bonów na 8 tys. zł.
  - Czy władze skarbowe przeprowadziły rewizję kasy?
  - Nie.
  - A zna pan pana Kuczewskiego?
  - Tak. Pracował on w Związku Drożdżowników a następnie w Zjednoczeniu procentistów drożdży.
  - Wiadomo jest panu, że p. Kuczewski rozpowszechniał różne wiadomości o kartelu?
  - Tak. Najwięcej w czasie od 1929 do 1930 roku.
  - A zna pan p. W. Przegalińskiego?
  - Poznałem go w 1932 r. Był u mnie i za komunikował, iż otrzymał Koncesję na drożdżownię i chciałby wejść w przyjazne stosunki z kartelem. Odpowiedziałem mu wówczas, że gdy otrzyma koncesję, to o tym po gadamy. Nawigował się między nami dość serdeczny stosunek i dowiedziałem się, wróćte od niego że koncesji nie otrzymał, bo sprzeciwił się temu wiceminister Jastrzębski.

Adw. Skoczynski: — Czy była między panami mowa, że trzeba przekupić urzędników skarbowych?

— O tym nie mówiliśmy, jednakże rozma wialiśmy o trudnościach, jakie spotykaliśmy ze strony p. wicemin. Jastrzębskiego.

Następnie świadek opowiada, że zna Kiersza i Dudlera, którzy zostali usunięci z pracy za nadużycia. Wszystkie ujmne wieści o kartelu, zdaniem świadka, wyszły od Frydmana, który miał na celu zdyskredytować kartel.

Adw. Zieliński: — Co mówił prokurent Ringel o rewizji w kartelu?

— Zdawaliśmy sobie sprawę, że to nie była instrukcja skarbowa, w której szuka się niedokładności księgowania, płacenia podatków. Przepuszczaliśmy, że szukano przestępstwa.

A co u niego znalezione w czasie rewizji?

— Kwity z sum, wpłaconych Księciu J. Radziwiłłowi.

— Pan mówi o tych 500.000 zł.?

— Tak jest.

— A czy nie mówił, że znalezione nad to kwity na 100.000 zł., 300.000 zł. i że on nie umiał się z tego wytłumaczyć?

— Nie wiem o tym.

Studnicki; P. Tenenbaum i prof. Rybarski w artykułach swych pisali, że kartel drożdżowy ma ukryte fundusze na cele polityczne B. B. Czy pan wiadomości te przosto-wał?

— Tak, sprostowałem w artykule, zamieszczonym w „Kurierze Polskim”.

Porozumienie ze skarbem państwa. Czy pan tłumaczy, że t. zw. „żelazny list” utrzymuje się tak długo?

— My go nie nazywamy „listem żelaznym”. To jest porozumienie między Skarbem Państwa, a kartelem drożdżowym. Za-

szalkowie dodali, że w ciągu ich urzędowania nie było zatargów między Izdami Ustawodawczymi i ich władzami, a dziennikarzami. Wystąpienie podczas poprzedniej sesji przeciwko jednemu z wygawnic w nie zmienia stosunków marszałków do stanu dziennikarskiego jako całości.

PP. Marszałkowie potwierdzili dotychczasowe uprawnienia klubu sprawozdawców parlamentarnych i oświadczyli, że wszyscy jego członkowie będą korzystali z ulatwień opartych na dotychczasowych tradycjach. Z uwagi na to, że Związek Dziennikarzy i Syndykat Dziennikarzy Warszawskich mają swoje siedziby w gmachu Sejmu, pp. marszałkowie stwierdzili, że członkowie Zw. Dziennikarzy R. P. mają swobodny dostęp do lokali w sprawach organizacyjnych.

**MAPY NA PŁOTNIE**

dla szkół i urzędów

w Księgarni i Sklepie „Gońca”

II Aleja 26, tel. 20-50.



opuszcil. I dopiero niedawno dowiedział się, że zamach był przygotowany przez Bogusława Miedzkiego, który w ostatniej chwili decyzyjnie wykonał zamach cofnął.

Na tym rozprawę przerwano.

Na wstępie wczorajszej rozprawy Starzyński - Studnicki, sąd stwierdził że świadek Frydman nadesłał zaświadczenie lekarskie o konieczności przebywania w domu po anginie.

Prok. Missuna wnosi wobec tego o zrezygnowanie ze świadka oraz odczytanie jego zeznań w innych sprawach. Obrońcy stoją jednak na stanowisku, aby świadek ten został przesłuchany.

Po dłuższej naradzie przewodniczący stwierdza, że sąd chciałby usłyszeć wszystkie wnioski, jakie jeszcze zamierzają zgłosić strony. Dopiero po rozważeniu całości kieształu tych wniosków sąd wyda decyzję odnośnie Frydmana. Obrońcy przystępują więc do zgłaszania wniosków.

**O ponowne zbadanie świadków.**

Adw. Woźniakowski prosi o ponowne zbadanie Tał. Szpotkańskiego, Jerzego Kleina, Fr. Herbsta, Mariana Borzęckiego, Izydora rokopa, P. Schönborna, F. Czerniawskiego, gen. Szpakowskiego, Artura Śliwińskiego i L. Burhardta. Prezydent Starzyński bowiem zeznajając i oceniając tych świadków poruszył wiele nowych okoliczności, o które świadków nie pytało. Ponieważ zaś opierał się na notatkach i aktach magistrackich których obrońcy nie mogą skontrolować, za chodzi konieczność, albo zbadania świadków na nowe okoliczności, albo też p. Starzyński odstąpił obronie dokumenty magi strackie. Jak mylnie bowiem były wyjaśnienia p. Starzyńskiego świadczy np. ocena świadka Gabriela, który zdaniem p. Starzyńskiego po wyjściu z gazowni zostawił 10 tys. spraw niezatwierdzonych, gdy tymczasem adw. Gabriel ani jednej sprawy nie za niedbał.

Dalej adw. Woźniakowski prosi o przesłuchanie kpt. Śmiechowskiego, któremu dano przyrzeczenie brzymania koncesji, ale gdy p. Śmiechowski zgłosił się po 2-ch dniach do ministerstwa, urzędnik dający przyrzeczenie już był przeniesiony.

**Pożyczka Narodowa.**

Adw. Szumański wnosł m. in. o przesłuchanie sen. Konstantego hr. Dzieduszyckiego na okoliczność, że nie wszyscy entuzjastycznie się działali na p. Starzyńskiego w zakresie ściągania pożyczki narodowej, co znalazło swój wyraz m. in. w ostrych uchwatach Zw. Legionistów we Lwowie.

**List Olpińskiego.**

Dalej adw. Szumański składa sądowi oryginalny list Olpińskiego z Paryża, w którym podane są dokumenty, świadczące o zastrzeżeniach Beselera i innych Niemców odnośnie filoniemieckiej działalności Studnickiego go w czasie wojny.

Dalszy wniosek dotyczy powołania ponownie dyrektora biura personalnego magistratu Pawłowicza, który pod innym nazwiskiem „Wojtkiewicz” zaangażował do magi stratu swojego brata. Rzecz ta światła na stosunki w magistracie.

Wreszcie adw. Szumański prosi o reasumację uchwalił odnośnie zbadania urzędnika Siemazki, który o treści prywatnej rozmowy z adw. Szumańskim donosił w zniekształconej formie prezydentowi Starzyńskiemu, a p. Starzyński skorzystał z tego rodzaju usług delatora.

**O konto kartelu drożdżowego.**

Adw. Zieliński wnosil o zbadanie konta „separatum” kartelu drożdżowego celem stwierdzenia, jaki użytek robiono z tego konta i czy sumy szły ewentualnie na przepustwo urzędników.

Oskarżony Studnicki w ostrych słowach ocenia kwalifikowanie świadków przez p. Starzyńskiego, nazywając to obrzucaniem ich błotem.

Przew.: — Ja tu czuwałem, aby nie było błota na sali sądowej. A jeśli pan dopatrywał się tego, było to w pańskiej imaginacji.

**Sprzeciw prokuratora.**

Przew.: — Ja tu czuwałem, aby nie było błota na sali sądowej. A jeśli pan dopatrywał się tego, było to w pańskiej imaginacji.

Przew.: — Ja tu czuwałem, aby nie było błota na sali sądowej. A jeśli pan dopatrywał się tego, było to w pańskiej imaginacji.

Przew.: — Ja tu czuwałem, aby nie było błota na sali sądowej. A jeśli pan dopatrywał się tego, było to w pańskiej imaginacji.

Przew.: — Ja tu czuwałem, aby nie było błota na sali sądowej. A jeśli pan dopatrywał się tego, było to w pańskiej imaginacji.

Przew.: — Ja tu czuwałem, aby nie było błota na sali sądowej. A jeśli pan dopatrywał się tego, było to w pańskiej imaginacji.

wiera ono zastrzeżenia co do cen, jakości, konsumpcji drożdży itp. A w zamian za to Skarb zobowiązał się nie udzielać koncesji.

**Pachnie kryminalem.**

Przesłuchano św. Kiersza, żyda, który był zaufanym człowiekiem członka kartelu, Bilentała. Zeznaje on o opowiadaniach i na rzekaniach Bilentała, który nie zgadzał się na przekazywanie pieniędzy na cele polityczne i na łapówki. Często mówił miał żyd Bilentała, że to, co dzieje się w kartelu, pachnie kryminalem. Bilentała nie wymieniał jednak ani nazwisk, ani celów, na które wydawano kolosalne sumy.

Po śmierci Bilentała, świadek został zwolniony.

**Obawa o posadę.**

Adw. Skoczynski: Kiedy pan dowiedział się, że Kartel wypłaca kilka tysięcy zł. miesięcznie na pewne cele:

- W 1929, 1930, czy też w 1931 r.?
- Tak, wówczas wiedziałem już o tym.
- Może...
- Dlaczego pan wcześniej nie donosił o tym?
- Byłem na posadzie.
- A sumienie pana nie ruszyło?
- Ruszyło, ale nie mogłem donieść.
- Wieg wiedział pan o tych sumach już w 1928 r., lecz nie donosił pan o tym, bo obawiał się pan o posadę?
- Tak.

**P. Starzyński przywołany do porządku.**

Z kolei sąd udzielił głosu p. Starzyńskiemu, który kontynuował swoje wyjaśnienia.

P. Starzyński w obronie wziął wiceprezydentów: Kulskiego, Około - Kulaka, dyr. Fabierkiewicza, wydając im jak najlepsze świadectwo zarówno co do fachowości, prawości, jak i wykształcenia.

W zakończeniu p. Starzyński wymienił 3 źródła plotek i kalandrii: świat przestępców, „rycerze przemysłu” i ludzkie niezadowolony z powodu utraty stanowisk.

Ludzi, którzy mają do mnie pretensje, jest dużo. Wstydić się jednak trzeba, że w Polsce wiceminister musi walczyć z plotkami i kalandriami. Wierzę jednak, że moralnie to przetrzymamy.

Kończąc swoje obszernie wyjaśnienia p. Starzyński uniósł się i użył słowa „Jajdaczka”, za co został przywołany do porządku przez przewodniczącego.

**Zeznania b. min. Jana Piłsudskiego.**

Po krótkiej przerwie przesłuchano b. ministra skarbu p. Jana Piłsudskiego, który wystawił dobre świadectwo oskarżonemu Studnickiemu jak równo p. Przegalińskiemu. P. Przegaliński starał się w czasie urzędowania p. Jana Piłsudskiego o koncesję, której jednak nie otrzymał.

**Wyjaśnienia oskarżonego.**

Po tym zeznaniu złożył obszernie oświadczenie red. Studnicki, broniąc się przed zarzutem, iż na działalność jego w okresie wojny padł ponury cień. Oskarżony wymienił więc broszury i memoriały o konieczności powstania armii polskiej, podaje cytaty ze swych książek, mówi o tym, jak utworzył „Klub Państwów Polskich”, jak przegotował obchód 3-go maja, opowiada o swej działalności w Radzie Stanu i tłumaczy swój pogląd filoniemiecki i tp.

Uważałem, — mówi red. Studnicki, — że Polska winna budować swą niepodległość przy pomocy Niemców, gdyż było to najsilniejsze mocarstwo.

**Przygotowywano zamach.**

P. Studnicki podaje ciekawą szczegół o swej działalności. Pewnego dnia zakomunikowano mu, że przygotowany jest na niego zamach. Mimo to oskarżony Warszawy nie

# KINO „EDEN”

1-sza ALEJA nr. 12.

Początek przedstawię: godz. 5.30, 7.30, 9.30.  
**Dziś!**

Krzyk oburzenia całego świata rozlega się na nieludzkie, pełne piekielnej grozy warunki, w jakich żyją więźniowie „Wyspy Diabelskiej”.

Najprestiżniejszy film erotyczny ostatnich lat pod tytułem:



**Pieśń Skazanych**  
 Odszwiercadiła dzieje ludzi bez jutra, rzuconych w wir przygód i niebezpieczeństw, niewolników wielkich namiętności i więźniów „Wyspy Diabelskiej”. Szczegóły w afiszach.

## ODZNACZENIE MIESIĘCZNIKA „ARKADY” NA WYSTAWIE PARYSKIEJ.

Warszawa. — Wydawnictwo „Arkady” otrzymało na Wystawie Paryskiej najwyższe odznaczenie Wystawy — Grand Prix — za całość wydawnictwa i Złoty Medal, jako specjalne wyróżnienie strony graficznej.

## DEMONSTRACJA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ LWOWA.

Lwów. — We Lwowie młodzież dwu gimnazjum średnich urządziła demonstrację antyżydowską. Uczniowie przeciągnęli w pochodzie przez ulicę Akademicką i Batorego wnosząc okrzyki „Precz z żydami!”, „Żądamy gimnazjów bez żydów”. W czasie pochodu do młodszych uczniów dołączyła się młodzież akademicka. Doszło do starć z żydami. Pobito żyda mgr. Bera. Demonstracja młodzieży szkolnej wywołała duże wrażenie we Lwowie.

## Ks. Michał-Rudy i p. Suchestow na zakupach w Warszawie.

Warszawa. — 30 listopada bawił w Warszawie ks. Michał-Rudy Radziwiłł wraz z p. Suchestow. Książę przyjechał po zakupy.

P. Suchestow była ubrana w piękny karakułowy płaszcz i w kapelusik, nasunięty na tył głowy, odsłaniający włosy koloru miedzi. Książę wraz z narzeczoną zatrzymał się dłuższy czas w jednej z firm, gdzie zakupił za 515 złotych garderoby męskiej.

Zakupy garderoby damskiej w innych sklepach przekroczyły znacznie powyżej szą kwotę. Książę Michał Radziwiłł wraz z narzeczoną bawili w Warszawie jeden dzień.

P. Suchestow nie może ochrzcić? We dług jednej z pogłosek proboszcz w Kaliszu odmówił p. Zanciec Suchestow przyjęcia jej na Iono Kościoła rzymskokatolickiego, motywując swą decyzję po głądem, że zmiana religii jest u niej podsytkowana interesem materialnym. P. Suchestow ma jednak podobno zamiar wznowić swe starania.

## Nowy kontrtorpedowiec polski ORP „Błyskawica” przybył do portu wojennego w Gdyni.

Gdynia. — Wczoraj około godz. 10-jej rano zawinął do portu gdynskiego nowy kontrtorpedowiec polski O. R. P. „Błyskawica”, zbudowany w angielskiej stoczni „Samuel White et Co”.

Na spotkanie „Błyskawicy” wyruszył przy gęstej mgłę na redę bratniej kontrtorpedowicę, pochodzący z tej samej stoczni angielskiej — ORP „Grom”.

Przed wejściem do portu wojennego dał salut admirałski 13 strzałami armatnich dla flagi dowódcy floty wojennej. Jednocześnie dowództwo floty wywiesiło sygnał, witający ORP „Błyskawica”, która o godz. 10-jej stanęła przy molo.

## OBRAZ ZNISZCZENIA PO TRZYDNIOWYM SZTORMIE.

Jastaria. — Opadające wody odśloniły obraz zniszczenia, wyrządzonego przez trzydniowy sztorm.

Okazuje się, że zniszczeniu uległy łazienki w Wielkiej Wsi, Kuźnicy i Jastarni. Poza tym zostały podmyte wyd

my pomiędzy Jastarnią i Kuźnicą, Chałupami i Wielką Wsią.

Podmycia sięgają długości kilkuset metrów.

Tak samo pod Karwią i Karwieńskimi Błotami wydmy są podmyte.

## Sprawa Welwela Szczerbowskiego wraca do Sądu apelacyjnego.

Warszawa. — Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie Welwela Szczerbowskiego, zabójcy policjanta z Brześcia, w części dotyczącej wymiaru kary i posta nowił przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu.

W części, dotyczącej winy, Sąd Najwyższy utrzymał wyrok w mocy. Jak wiadomo, sądy pierwszych dwu instancji uznały Szczerbowskiego winnym zbrodni zabójstwa z premedytacją, zaś obrona domagała się zmiany kwalifikacji czynu i uznania Szczerbowskiego winnym zabójstwa pod wpływem afektu. Ta część skargi kasacyjnej nie została uwzględniona.

## SMIERTELNY ZJAZD NA NARTACH.

Nowy Sącz. — Uczeń 7 kl. gimnazjum Filip Wicek, udał się w towarzystwie kolegów na wycieczkę narciarską w okolicy Radziejowej.

Na stromym zjeździe zaczęli nartą o wystający pieniek młodej sosny, przebijając sobie brzuch.

Wicek zmarł nie odzyskawszy przytomności.

## ULICA, PLYNACA MLEKIEM I MASŁEM...

Warszawa. — Na ul. Nowogrodzkiej pociąg elektrycznej kolei dojazdowej zderzył się z platformą „Agrilu”, wioząca 250 ltr. mleka i 5 skrzyń masła. Wskutek zderzenia platforma uległa zupełnemu rozbiciu, a ulicą popłynęło mleko z masłem!

Woznica i jego pomocnik wyszli z lekkimi obrażeniami. Ocalały również konie, które jednak sponsożone pogalopowały ul. Koszykowa, szerząc panikę wśród przechodniów. Zatrzymano je do piero na pl. Starynkiewicza.

# KRONIKA

Częstochowa  
**3 GRUDNIA**  
 Piątek  
 Dziś — Bibiany p. m.  
 Jutro — Barbory p. m.  
 Wschód słońca o godz. 7.26  
 Zachód 15.41  
 Kalendarzyk historyczny:  
 Ustanowienie biskupstwa inflackiego 1582 r.

— Koncert w sali Straży na przebudowę kościoła św. Jakóba. W dniu 12 bm. o godz. 18-jej w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert, urządzony staniem Komitetu przebudowy kościoła św. Jakóba w wykonaniu chórów męskich, żeńskich i mieszanych „Pochodnia” pod dyr. p. Zawadzkiego oraz orkiestry miejscowego pułku piechoty pod dyr. kapelm. por. Grzewińskiego. W programie utwory Moniuszki, Rybickiego, Nowaka, Thomasa, Verdiego, Krazyera i in. — Bilety w cenie od 1 zł. 99 gr. do 50 gr. wcześniej do nabycia w sklepie „Gońca Czyst.” oraz w kancelarii parafialnej św. Jakóba.

## Z otwarcia kursu L. O. P. P.

Szkola obrony przeciwgazowej i gazowej.

W ub. środę o godz. 6-jej wiecz. odbyło się w sali Rady Miejskiej uroczyste otwarcie kursu obrony przeciwlotniczo-gazowej dla komendantów domów i ich zastępców. Jest to pierwszy z całego cyklu kursów, organizowanych przez L. O. P. P. dla przescholenia najszerzego ogółu obywateli naszego miasta w obronie życia i mienia na wypadek wojny i nalołów bombowo-gazowych.

Na otwarciu kursu przemówienia wygłosili: pp. wice-starosta Läubcha, inż. Usakiewicz w imieniu Zarządu Miejskiego, przez LOPP, sędzia Trzcifski oraz mjr. Bielczyk w imieniu wojskowości. Mówcy, podkreślając, że przygotowanym nie grozić nie będzie, zachęcali uczestników kursu do pracy i przescholenia się w obronie przeciwlotniczo-gazowej, której konieczność na wypadek ew. wojny jest dla każdego zrozumiałą. Z ramienia Zarządu Miejskiego ref. Poliszewski udzielił technicznych wyjaśnień uczestnikom kursu, którego kierownikiem jest p. Ejgirt, instruktor rejonowy oplg.

Pierwszy kurs, którego starostą wybrano p. radnego Osmendę, zgromadził 50-ciu słuchaczy i słuchaczki. Uczestniczą w nim także Oo. Paulini z Jasnej Góry. Wczoraj rozpoczął się już pierwszy wykład oplg.

Kurs będzie trwał do dn. 10 b. m. codziennie po 3 godziny od 6-jej do 9-jej wiecz.

— Nowe oddziały L. M. K. W fabryce wózków dziecińczych „Polonia” oraz w przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji otwarte zostały nowe oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej. Pierwszy z tych oddziałów liczy 55-ciu, a drugi 85-ciu członków.

— Pokaz - wystawa gospodarstwa domowego w Zw. Pań Domu. Zw. Pań Domu w Częstochowie urządziła w okresie od 3-go do 20-go grudnia r. b. wystawę-pokaz gospodarstwa domowego w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 13. Otwarcie odbędzie się dziś, w czwartek o godzinie 18-jej.

Na wystawie ujrzymy urządzenie mieszkańki jednoizbowych, kilkunastu izbowych, kuchni racjonalnej, pokoju dziecięcego oraz przyrządy elektryczne, ubrania, książki, modne tkaniny, zabawki, zastosowanie

linu, firanki, makaty i t. d. W dniach 4 i 5 b. m. pokaz prac uczennic i bufet państw. Szkoły Zaw. Żeńsk., pokazy krawieckie uczenie. Pokazy kulinarne i stały bufet. Wiejskie 25 gr., dla młodzieży szkół średnich w grupach — 10 gr. od osoby, szkół powsz. — 5 gr. od osoby oraz grupy z fabryk po 5 gr. od osoby. Pokaz otwarty cały dzień w godz. od 10-jej do 19-jej.

Niewątpliwie interesująca ta wystawa i pokazy przez cały okres do 20-go b. m. cieszyć się będą dużym powodzeniem.

— Z „Wieczoru Listopadowego”. W dniu 28 listopada, jako w wigilie 107-mej rocznicy powstania listopadowego, odbyła się urzędzona staraniem Zarządu Koła Zw. Rez. Nr. IV w sali fabrycznej „Poltery” uroczystość p. n. Wieczór Listopadowy.

Wieczór zagał przez Zarządu p. S. Labocha, który w krótkim ale mocnym przemówieniu powiązał wszystkie okrysy walk o niepodległość, jakich początkiem stało się powstanie listopadowe, a kończąc swe przemówienie złożył hołd bohaterom tych zmagañ. Zgromadzona na sali publiczność uczciła ich pamięć przez powstanie z miejsc.

Obszerny, bardzo treściwy odczyt o przyczynach, przebiegu i skutkach powstania wygłosił p. dr. J. Wawak. Prelegent z taką dokładnością, barwnie i obrazowo odtwarzał postacie i charaktery ludzi, występujących w tym powstaniu, oraz miejsca, przebieg bitew i polityczek, że publiczność w skupieniu śledziła jego rozwój, jakgdyby to wszystko rozgrywało się przed jej oczyma.

Na zakończenie p. M. Labochówna oraz p. K. Krauze wygłosiły deklamacje, nagrodzone ucznymi oklaskami. Ob.

## Z odczytu o „idei socjalicyne!”

Staraniem Sodalicji Pań przy Jasnej Górze, dnia 26 listopada r. b. o godz. 5 p. p. w sali Akcji Katolickiej Prezyd. Związku Intelligencji żeńskiej w Polsce p. Piotrowska z Krakowa wygłosiła odczyt „Idea socjalicyjna”. Do stołu prezydałnego zaproszono p. dr. Bogucką i inż. Starkiewiczów oraz O. Tarnowskiego jezuitę.

Po zagajeniu przez pres. p. Ruskową O. Marian Paszkiewicz, paulin. Moderator Sodalicji Jasnogórskich, powiedział słów kilka o cichej pracy Niepokalanej Matki, zwracając uwagę na wyjątkowy charakter Jej apostołstwa

Następnie prelegentka p. Piotrowska podała rzut historyczny na zasadnicze prawa socjalicyne: wyrobienie ducha i apostołstwo czynu, otoczone szczególnością opieką Królowej nieba i ziemi. P. Piotrowska dała słuchaczom wiele obrazków socjalicynej pracy i wymieniła nazwiska wielkich sodalisów np. hetman Czarniecki, marszałek Poch, kanclerz Dolfuss, Schuehning i t. d., by stwierdzić, jakich ludzi daje Ojczyźnie i jak kształci Sodalicja.

Nie trzeba było ani wniosków, ani rezolucyj, słowem prelegentki odpowiadał rytmem słuchaczy wdzięcznych. Sala A. K. była szalenie wypełniona, co świadczy o aktualności tematu i zainteresowaniu naszego grodu idea socjalicyjną.

W tym też duchu przemówi O. Tarnow-

ski, podkreślając wyjątkowo trudne czasy w których elita katolicka musi stanąć karnie na straży wielkich ideałów. W dyskusji zabierały głos: p. Budkowska, Zarzecka i Zelińska zachęcając obecnych do korzystania i propagowania rekolekcyj zamkniętych oraz uczeszczenia na wykłady wiedzy religijnej. Wykłady prowadzone są przez O. Mariana Paszkiewicza w salach Sodalicyjnych na Jasnej Górze w każdy wtorek o godz. 5 — 6.

Zebrań zakończono podniosłym nastroszeniem odpiewaniem sodaliccyjnego hymnu.

Veritas.

— Poświęcenie nowej placówki handlu chrześcijańskiego. Dziś, w czwartek, w południe ks. proboszcz W. Mondry dokonał aktu poświęcenia nowoutwartego sklepu ze słodyczami p. Marii Modlińskiej przy ul. Najśw. Maryi Przenaj. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Stow. Kupców Polskich i społeczeństwa.

Sklep zaopatrzony jest obficie we wszystkie gatunki cukierków i czekolad oraz wyroby w zakresie tej gałęzi wytwórczości wchodzące, niewątpliwie też będzie się cieszył poparciem chrześcijańskiej klienteli. Nowej placówce handlu chrześcijańskiego skłamy życzynia na pomyślniejszego rozwoju: Szczęście Boże!

— Kiedy będzie wykończona górna sala teatru? Roboty przy wykończeniu górnej sali teatru Kameralnego posuwają się naprzód. Strop sali został już wykończony tak, iż po narzuceniu wyprawy z cementu na drugianiej sianie wykonano nawet sztukaterie i przystąpieno do takichże robót przy ścianach bocznych.

Natiomiast roboty instalacyjne ogrzewania były przerwane w ciągu trzech tygodni i wznowiono je dopiero ostatnio. Ta okoliczność, jak i niezbyt sprzyjające warunki atmosferyczne dla robót murarskich w ciągu zimy sprawia, że całkowite wykończenie sali zapewne ulegnie opóźnieniu i roboty przeciągną się do wiosny. A więc oddanie sali do użytku prawdopodobnie nastąpi dopiero w przyszłym sezonie teatralnym, t. j. na jesieni 1938 r.

## Żyd naczelnikiem miejskiego Wydz. Zdrowia w Częstochowie

Lekarze-katolicy stanowczo nie mają szczęścia w Wydziale Zdrowia przy Magistracie m. Częstochowy. Kolejno zwolnieni zostali w tym Wydziale: już dawniej dr. Jan Talikowski, później dr. Antoni Słowiński, ostatnio zaś z dniem 1-go grudnia r. b. zwolniono dr. Witolda Siczara, zaś dr. Władysława Jabłoński otrzymał wypowiedzenie pracy. Na miejsce dr. Siczara mianowany został naczelnikiem miejskiego Wydziału Zdrowia dr. Wajnbbaum i objął już kierownicze stanowisko z dniem 1-go grudnia.

Nie chcemy wnikać w przyczyny i okoliczności wszystkich wymienionych zwolnień, natomiast zastanawiająca sprawa jest nominacja dr. Wajnbbauma na kierownika lekarza miejskiego w 130-tyś tysięcznej, katolickiej Częstochowie. — Czyżby już na to stanowisko braku u nas lekarzy-katolików? Może też wkrótce i na miejsce dr. Jabłońskiego zaangażowany zostanie lekarz o jakimś dźwięcznym nazwisku, kończącym się na „blum” lub też „stein”?

Dla polskiej i katolickiej opinii publicznej naszego miasta bardzo interesujące są tajniki i okoliczności ostatniej nominacji w miejskim Wydziale Zdrowia.

— Z Tow. Opieki nad zwierzętami. Na walnym zebraniu T-wa Opieki nad zwierzętami w dniu 27 ub. m. wybrano nowego Zarząd w następującym składzie: prezes — p. kpt. Edmund Dürr, wiceprezes: pp. dr-wa Maria Wiszniewska i Paweł Belke, członkowie Zarządu: pp. dyrektorka Zofia Idzikowska, Helena Zielińska, dr. Stanisław Chmurko, kapitanowa Józefa Wołowcowa, Emilia Ruskowa, Władysława Miziułkówna.

Na tymże zebraniu postanowiono przyjąć do Zjednoczenia T-wa Opieki nad Zwierzętami Rzplitej Polskiej.

## OD 3 — 20 XII. OTWARTY

# POKAZ WYSTAWY ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

**— Nocne dyżury aptek:**  
W nocy z dnia 2 na 3-go bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

### 100 zł. skradziono

soltysowi z pieniędzy podatkových. Jakiś domowy złodziej „swoj”, prawdopodobnie małoletni chłopiec, wiedząc, że J. Szczerbak, soltys wsi Własna (gm. Rększowice), posiada w domu większą ilość pieniędzy podatkowych, w biały dzień, 15-go ub. m., w czasie chwilowej nieobecności domowników, zajętych na podwórzu i w stodole, wtargnął do mieszkania i z pudełka na komodzie skradł 100 zł. w banknotach 20-złotowych.

Poszkodowany soltys narazie nie zawiadomił policji o kradzieży 100 zł. z pieniędzy podatkových, licząc na to, że samemu uda mu się wykryć miłodocianego złodzieja, podejznanego o kradzieży 100 zł. Soltys Szczerbak opowiadał, że niedłukrotnie już ginęły mu w domu drobne sumy pieniędzy i zawsze potem podejrzenie miano na kogoś z domowników, lecz teraz, gdy zginęło aż 100 zł. naraz, baczne obserwacje i poszukiwania zguby naprowadziły na ślady, że kradzieży tej i innych mniejszych przed tym dokonał pewien pobliski złodziej małoletni (9-letni chłopiec).

— Przywłażyczył sobie buty. Zatrzymano Diczkowskiego Czesława zam. przy ulicy Botanicznej nr. 20/30, który w miesiącu wrzesniu br. skradł ze stodoły buty na szkodę Stanisława Wilczyńskiego zam. w Olszynie.

### Z Sądu Okręgowego Wielki proces

Banda przemytników ludzi na ławie oskarżonych.

Dziś rano Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Millera przystąpił do rozpoznania głośnej swego czasu sprawy grasowania bandy przemytników ludzi.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Majzler Szmul Hersz — karany dwukrotnie raz przez władze polskie, a drugi raz za przemyt ludzki, dalej Szwarcbaum Herszlik — 1 rok więzienia za kradzież, Estera Estus, Frajlił Samuel, mieszkający Łodzi, 6 mies. więzienia za przekroczenie granicy, Jakub Wajskopf, przewżisko Jankiel, Lejbus Gutman, mieszkaniec Będzina, Błatman Hersz, mieszkaniec Szydłowa (posiada majątek od 10000 z. 2 pokoje), Sura Majzlerowa (nie wie, gdzie się urodziła), Szlama Lejb Majzler, Herszlik Moneta, Ryfka Moneta i Abram Moneta.

Ławę obrończą zajęło 5-ciu adwokatów. Świadców do rozprawy powołano 42-ch.

Po odczytaniu i sprawdzeniu personaliów oskarżonych został odczytany akt oskarżenia, w którym podano, że oskarżeni od 1935 do 1937 r. założyli związek przestępczy, mający na celu przeprowadzenie ludzi przez granicę, oraz przemyt dewiz. Głównymi szefami bandy byli: Majzler, Szwarcbaum i Estus. Reszta oskarżonych wypełniała zlecenia, werbowała ludzi, wskazywała im noclegi i t. d.

Do wykrycia bandy przestępców przyczynił się list z Amsterdamu, jaki wpłynął do Wydziału Śledczego ze skargą na wyszok przemytników. Roztoczono obserwację nad wspomnianymi i zarządzono nagle rewizję, która dała sensacyjny wynik in postaci korespondencji, targów o przeprowadzenie, ustalanie opłat, skarg. Następnie Sąd odczytał obszerne uzasadnienie z podaniem świadków, którzy po opłaceniu 350 zł. byli przemyczeni za granicę.

Główny oskarżony Szmul Majzler nie przyznał się do winy. Jest bezrobotny. Na utrzymanie otrzymał 1.500 zł. od swego ojca. Pracował jedynie na wyspie Cypr. Żonę posiada w Brukseli, lecz nie mieszka z nią. Aresztowany został na granicy niemieckiej i skazany na 6 miesięcy więzienia za przemyt ludzi. — Jednak, jak twierdzi, nikogo nie przemycał. Gdy mieszkał w Paryżu, to poznał się z oskarżonym Gutmanem, który sprzedawał na jarmarkach kiełbasa. Aresztowany został w mieszkaniu Estery Estus. O co właściwie został zatrzymany, to nie wie. Przypuszczał, że za jakiś wyrok. Przy oskarżonym znaleziono trzy pocztówki, na które nie odpisał. — Pisali w nich ludzie o przemyt.

Sędzia: — Znalaziono również przy oskarżonym kwit na 1.500 zł. Osk.: — Pieniędzy przelałem ojcu,

KINO-TEATR „STYLOWY”

**Dziś ostatni dzień!**

Potężny dramat sumienia ludzkiego go p. t. **„WINOWAJCA”**

rez. **RAJMOND BERNARDA** (twórcy *Cuda Wilków i Władników*).  
W rolach głównych: **PIERRE BLANCHER** Madala Ozera, **Gabryjel Signoret**.  
Początek w sobotę o godzinie 4-jej p. p., w niedzielę o godzinie 3-jej p. p.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

**GEN. LUDENDORFF — GORZEJ.**  
Monachium, 2.12. — W stanie zdrowia gen. Ludendorffa zaszła w ostatnich godzinach zmiana. Powstała poważna troska o życie pacjenta. Prof. Kiehlentner, który wczoraj wieczorem zapowiedział, że nowe biuletyny o zdrowiu generała wydawane będą tylko w razie zasadniczej zmiany w stanie jego zdrowia, wydał niespodziewanie biuletyn lekowski.

### Ojciec święty zdrów UDZIELA AUDIENCYJ.

Citta del Vaticano, 2.12. — Ojciec święty przyjął na uroczystej audiencji około tysiąca nowopodślubionych par, przy czym wygłosił do nich dłuższe przemówienie. Audiencja ta kładzie kres rozszerzaniu ostatnio pogłoskom, jakoby w stanie zdrowia Papieża nastąpiło ponowne pogorszenie.

### Przed bitwą o Nankin

Szanghaj, 2.12. — Wojska japońskie w ostatnich godzinach poczyniły znaczne postępy, posuwając się wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Nankin. Japończycy za jell dziś rano stację Tanlang, a także miastko Kwangtsi.

Wojska japońskie posuwają się dwiema kolumnami, tak, iż skoncentrowane oddziały chińskie zostaną odcięte od reszty armii.

Decydująca bitwa o Nankin zbliża się wielkimi krokami.

### Tragedia samolotu polskiego Na miejscu katastrofy

Sofia 2.12. — Komisja techniczna z inżynierem Mateckim na czele przybyła do miejscowości Swiaty Wrac, inż. Matecki złożył podziękowanie staroście powiatowemu p. Semkowi za wysiłki jego i mieszkańców powiatu, położone w związku z katastrofą samolotu i poprosił o listę osób, które brały udział w poszukiwaniach. Komisja wyraziła następnie w górę w towarzyszących 25 osób, zaopatrzonych w łopaty i inne narzędzia do torowania drogi wśród śniegu. Żywaność, przybory, namiot na wypadek przymu

owego nocowania w górach i inne rzeczy załadowano na 18 mułow. Ludność miasta odprowadziła ekspedycję poza granicę miasta, życząc jej szczęśliwego zakończenia prac. Komisja ma dotrzeć dziś do schroniska Popina Łaka, porozumie się z członkami komisji bułgarskiej, którzy przebywają w schronisku i pozostała się dotrzeć do miejsca katastrofy. Dział pogoda w górach lepsza jest, niż wczoraj. Burze ucichły i przestał padać śnieg. Rezultatów pracy komisji, jak i sprowadzenia zwłok ofiar katastrofy do Swiaty Wrac oczekiwac należy przy najdogodniejszych warunkach za dwa — trzy dni. Starosta powiatowy w Swiaty Wrac zarządził przygotowanie sześciu tru mięt, w których zwłoki będą sprowadzone do Sofii.

Dienniki sofjskie opublikowały dziś ten stym drukiem telegram dziękczynny Pana Prezydenta Rzplitej od króla Bozesa. We wszystkich dziennikach ukazały się krótkie komunikaty, notujące przebieg przgmtowań do przeprowadzenia badań w górach. Jeden z policjantów, który zagubił się przedwczoraj, zachorował na zapalenie płuc.

### Wybuch w fabryce amunicji.

Londyn, 2.12. — W jednej z wielkich fabryk amunicji w hrabstwie Essex nastąpił silny wybuch. Są duże straty materialne i ofiary w ludziach. Przyczyna wybuchu nieznana. Władze wszczęły śledztwo.

### PARAGRAF ARYJSKI W ZW. LE- 1

WILNO. 2.12. — Grono wileńskich lekarzy chrześcijan zbrojkowało walne zgromadzenie doroczne Związku lekarzy państwa polskiego, zwolane w Wilnie, w czasie którego rozstrzygnąć się miała sprawa wprowadzenia paragrafu arijskiego w zawodzie lekarskim. Nieobecność swojej lekarze chrześcijanie unymowali tym, że sprawa paragrafu arijskiego postawiona już została na wszechni polskim zjeździe lekarskim w Poznaniu i wszelka dyskusja na ten temat byłaby bezprzedmiotowa. Ponieważ na zebranie przybyli jedynie lekarze żydzi, zebranie odwołano.

### Panienka przy Remingtonie

Wśród wielu przewijających się przez gabinet dyrektora kandydatek, posiadającą tak male bidulka. Czy była najbliżej sz maszynistką? Nie. Były lepsze. Czy może uczyniła wraz z nią swa aparaty, albo podbiła swym tupeciem? I to nie. Jedynym jej atutem, który dyrektor zauważył odrzuca, kiedy sładła i położyła ręce na klawisz maszyn, była jej ręce. Kobietą z tak starannie utrzymanymi rękami na pewno jest systematyczna. Porządna. Dokładna. A takiej sekre-

tarki właśnie było potrzeba. Niech pamiętają o tym wszystkie panie, poszukujące pracy, by przód dobrych świadectw i referencji przedstawić swemu przyszłemu szefowi łabie, delikatnie, starannie utrzymane ręce. W biurze znaczny to więcej, niż nakunskotowniarsza fryzura, bo maszyniście przede wszystkim patrzy się na ręce. A teraz jeszcze jedna praktyczna uwaga; naprzędzie, nalatująco, najtańiej osiąga się ładne ręce stałym używaniem KREMU PRAŁATÓW. — Perfection.

bo nie wolno wywozić za granicę. Sędzia: — Badany ojeiec zeznał, że żadnych pieniędzy nie dawał oskarżonemu i nie potrzebował ich mu oddawać.

Aresztowanie w Niemczech oskarżony tłumaczył antysemityzmem. Przed 1932 r. zajmował się przemysłem ludzi, ale z Francji do Belgii. Z tego tytułu zwracano się do niego później o przemyt, lecz nie zajmował się już tym. Mieszka stale w Paryżu. Gdy się jeden z ludzi zwrócił do niego o przemyt, to wskazał przemytników zawodowych z Częstochowy: Sznulewicza i Kremskiego.

Sędzia odczytuje długą listę tych, którzy wpłacili Majzlerowi pieniędzy za przemyt od 25 zł. do 400 zł.

Na pytanie prokuratora, czy jeździł w jednym mieszkaniu z Szwarcbaumem w Katowicach, mimo, że przed kilkoma minutami oświadczył, że spotkał go raz tylko w mieszkaniu Estus. Oskarżony zaczyna się płać i w rezultacie twierdzi, że mówi prawdę.

Prokurator odczytuje listy, w których interesanci zwracają się do oskarżonego o przemyt, tytułując Majzlera „szanowny i zacny”. Są wśród listów nawet takie, w których „klijenci” powołują się na rekomendacje innych, którzy też dostali za granicę.

W chwili oddawania numeru na maszynę w dalszym ciągu zeznają jeszcze oskarżeni, przy czym w ogniu pytań Sądu i prokuratora ujawniane są rewelacyjne szczegóły afery z przemytem ludzi.

Sam jest zdolny do kradzieży.

Stanisław Józef Grontek kupił rower u Antonia, znanego złodzieja za 20 zł. Dowiedziała się o tym policja i Grontek znalazł się w sądzie Grodzkim oskarżony o nabycie roweru pochodzącego z kradzieży, wiedząc, że rower jest skradziony.

Sąd Grodzki skazał go na 8 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny.

Od wyroku tego Grontek odwołał się do Sądu Okręgowego i na rozprawie oświadczył, że jest omyłką sądową ponieważ nie wiedział, że rower pochodzi z kradzieży, gdyby miał wiedzieć, to pociągał kupować kradziony rower, kiedy sam jest zdolny go ukraść.

Sąd Okręgowy skazał Grontka na 8 m. więzienia i 50 zł. grzywny.

### Kronika sportowa Z K.O.S. „VICTORIA”.

We wtorek, dnia 7 bm., o godz. 18 w lokalu klubu odbędzie się zebranie sekcji Gier Sportowych, w celu wyboru kierownictwa sekcji.

W sobotę, dnia 11 bm., o godz. 18 w lokalu Klubu odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej, w celu wyboru kierownictwa sekcji.

Odbyte w ub. sobotę nadzwyczajne zebranie wybrało Zarząd Klubu, który na swym posiedzeniu ukonstytuował się następująco: prezes: Gustaw Juheński, w-przesi: Andrzej Legay i Elwir Kossowicz, sekretarz: Zenon Bus, gospodarz: Stan. Piekarski, skarbnik: Stan. Genser, pref. sport. H. Grandys, członkowie zarządu: Kleinhans Hugos i Karcewski Marian. Zast. człon. Zarządu: Bliwert A. Ostrowski Ireneusz, inż. Bentkowski T. i Kubski.

### Na miejsciu katastrofy.

Cracovia nie pojedzie do Afryki. Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej odmówił zezwolenia na projektowane tournée Cracovi po Afryce Północnej, motywując to słabą formą, wykazaną obecnie przez Cracovię. Natomiast ZPPN udzielił reprezentacji śląskiej zezwolenia na rozegranie meczu ze Śląskiem Niemieckim dnia 26 grudnia w Bytomiu oraz rewanżowego spotkania w dn. 6 lutego w Katowicach, lub w Chorzowie.

A to świetnie!... Nikt nie winien.

Francuski Zw. Piłki Nożnej wydał ostatnio komunikat, w którym zawiadamia, że na zasadzie pism zarządu Pol. Zw. P. N. do związku francuskiego i do pisma L'Auto oraz własnych materiałów doszedł do przekonania, że w sprawie „kaperowania” graczy Wilimowskiego i Góry, kierownictwo Racing Clubu nie przekroczyło granic zwyczajów przyjętych w świecie sportowym. Skoro obydwaj związki państwowe polski i francuski ustalili takie stanowisko, widocznie... dziennikarzom śniło się o wypadkach paryskich, a przyjęli sen za rzeczywistość.

Tym nie mniej i sny sprawdzić się mogą czasem.

### Na srebrnym ekranie

„Pieśń skazańców” (Kino „Eden”). — Tytułowa „pieśń skazańców” odzywa się tylko raz, śpiewana z prężnąjacyą mocą przez więgniów na wyspie Diabelskiej, t. j. w francuskiej kolonii karnej w Cayenne. Wyjątkowe położenie między bagnami, a dzunglą, pełną dzikich zwierząt, sprawia, że ucieczka ze straszego więzienia wydaje się niemożliwością. Ciężkie roboty i warunki życia w Cayenne skłoniły trzech przyjaciół do podjęcia desperackiej ucieczki. Na tym tle zrealizowano film i trzeba przyznać że wszystko, co związane jest z tą ucieczką przez dzunglę i bagna, poeśg strażników z psami gończyymi, a także obrazy życia i pracy skazańców, wszystko to nie tylko budzi najwyższe zainteresowanie i emocje, ale obfituje w sceny wręcz denerwujące. Zresztą wstępny napis uspakaja widza, że kolonia karne w Cayenne niedawno zostały zlikwidowane. Na tym ponurym tle zawieszona intrzyga miłosna wydaje się dość sztuczna i naciągana. Stanowczo większe wrażenie wywierają dramatyczne momenty ucieczki przez wspaniałą dzunglę, niż greszące brakiem szczeroci i psychologicznego uzasadnienia szlachetne gesty dwóch rywali, wyrażających się wzajemnie ukochanej dziewczęcy. Zdjęcia dzungli, a także podróży skazańców okrętami podczas sztormu i ulew — znakomite. Galeria zbrodniczych tyłów dobrana wyborczynie. Główne role grają: V. Jory, N. Foster i piękna Florence Rice. W całej film mocny i oryginalny. — Nad program tygodnik. film propagandowy Zw. Pań Domu i 1-aktowa farsa. (—j).

**POSZUKUJE**  
od zaraz pokoju umiobowanego lub bez mebli, w miejscem wprost z klatki schodowej. Złoznoscia do Sklepu „Gońca” sub „R. M.” 5167

**SPRZEDAM**  
20 morg pod miastem, nadaję się pod fabrykę, w cenie 700 zł. morgi, może być na miast. Aleja nr. 24, Herbacia, Bozyk. 5168

**Lokomobil**  
45 K. W. w doskonałym stanie wraz z nowym kołminem żelaznym i dodatkowym paleniskiem na trocinę okazujecie do sprzedania. Piśmennie zapytania do Sklepu „Gońca” pod „45 K. W.” 5141

**Kapusta**  
świeża I gat. 6 zł. metr sprzedaz Stary Rynek 7.

**PLAC**  
ogrodzony do sprzedania (1.120 m<sup>2</sup>) przy ul. Piastowskiej 167. Wiadomość ul. św. Kazimierz nr. 15, parter. 5165

**Z POWODU**  
zmiany interesu, urządzenie sklepowe — do sprzedania. Curie-Skolodowskiej 7. 3379

**SKLEP**  
spotyżczy sprzedam tanio z powodn choroby. Wiadomość ul. Jasnogórska nr. 24, w sklepie.

**DO WYNAJECIA**  
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami. Aleja Wolności 50, prawa strona.

**SPRZEDAM**  
plac na Lisiecu niedrog, ul. Gnasyńska 38, Radomski. 3370

**Głoszycie się w Gońcu**

**Tasma papierowa podgumowana do uszczelniania okien w Księgarni i Sklepie „Gońca” II Aleja 26.**

### OFIARY ZŁOŻONE w Redakcji „Gońca Czeszochowskiego”

Na bieżedych do uzn. ks. pr. Wróblewskiego: Apteka S-rów Dr. Z. Monikowskiego zł. 5.— zamiast jahnuzny piatkowej.

Na Pomoc Zimową dla bezrobotnych: Urząd Parafialny Ewangielicko-Augsburski zł. 7.90. Deklaracja Nr. 1933. Ciupńska jednorazowo zł. 5.— Deklaracja Nr. 2224.

Beziemnie zł. 10.— na chleb dla biednej rodziny, ogłoszonej w „Gońcu Czesz.” w dniu 2 b. m.

# Głosy prasy

## Odciążą policję

„Goniec Warszawski” wypowiada się za reformą policji, która w dzisiejszej sytuacji tak jest przecieżoną służbą politycznego bezpieczeństwa, że nie ma czasu na walkę z przestępstwami kryminalnymi, zwłaszcza małymi, na „śledzenie małych złodziei”.

To też „Goniec Warszawski” wysuwa projekt reformy policji.

„Trzeba zatem szukać innego wyjścia. Projektów jest kilka. Można podzielić policję na dwie gupy: jedni pilnują bezpieczeństwa i mienia ludności, drudzy — państwa. Pierwszą są policją kryminalną, drugą polityczną. To, co jest dziś uregulowane nie dość jasno i wyraźnie, z wyraźną przewagą służby politycznej, a ze szkoda społeczeństwa, należy zasadniczo rozdzielić i uregulować tak, aby obydwa zadania policji były obsłużone należycie.

Można ograniczyć działalność policji państwowej do bezpieczeństwa publicznego, a pozostawić resztę policji samorządu wojewódzkiego, czy nawet gminnego.

Można wreszcie dyskusować o powiększeniu etatów w służbie policyjnej. Trzeba wybrać którąkolwiek z dróg, prowadzącą do celu. Społeczeństwa bezbronnej niepodobna wydać na łup bezkarnie hulającej fali złodziei!”

# Z KRAJU

(—) **Piewszy student grecki w Polsce.** W roku szkolnym 1937/38 przebywa w Polsce na studiach polonistycznych i polityczno-dziennikarskich pierwszy student grecki, p. Pantasidos. Jest on równocześnie współpracownikiem jednego z większych dzienników w Atenach.

(—) **Pierwszy łódź na Bałtyku.** Z Gdyni donoszą: Według doniesień obserwatorium morskiego Państwowego Instytutu Meteorologicznego, ukazały się już na Bałtyku pierwsze lody, a mianowicie powłoka lodowa pokryła okolice szwedzkiego portu Lulea w północnej części zatoki Botnickiej.

W związku z tym w rejonie zamkniętego portu zamknięta została żegluga żaglowcowa, a dla słabszych parowców jest dosyć utrudniona, jakkolwiek wejście do portu zostało oczyszczone przez łamacze lodu.

(—) **Gimnazjaliści w Dubnie okradli sklep.** W szkołach dubieńskich wykryto ostatnio aferę, która w sferach rodzicielskich wywołała przynębiające wrażenie. Jak się okazało, uczniowie niższych klas miejscowego gimnazjum trudnili się kradzieżą w sklepach miejscowych. Młodzi przestępcy dopuścili się licznych kradzieży, operując grupami. Mianowicie wchodziło do sklepu po

kilku przybliżyć część z nich została się odwrócić uwagę kupca w innym kierunku, pozostali zaś kradli wszelkie przedmioty które wpadły im pod rękę. Gdy policja wpadła na ślady tych kradzieży, dyrekcja gimnazjum zawiesiła kilkunastu uczniów w prawach uczęszczania do szkoły. Postanowili oni wówczas uciec do Ameryki (!) i udali się w podróż do Gdyni, jednakże już w Kowlu zatrzymała ich policja i sprowadziła z powrotem do Dubna. Nie trzeba dodawać, że wypadek ten jest tematem dnia dla mieszkańców Dubna.

(—) **Gajowy, ścigany przez tłum zastrzelił wieszaka.** Gajowy majątku Czernik w pow. radziwińskim Bol. Bar. udał się do wsi Kąty w celu wykrycia złodziei leśnych.

Na widok gajowego mieszkańcy wsi, poburzeni przez złodziei wylegli z domostw i rzucili się z drągami i orczykami na gajowego. Gajowy zdołał wyrwać się i zaczął uciekać, lecz tłum podpędził za nim.

Gajowy strzelił do ścigających i zabił jednego z nich, Kaz. Bado, po czym sam doniósł o tym policji.

(—) **Z trojaczków poznańskich — żyje jedno.** W grudniu ub. r. przysły na świat w Poznaniu trojaczki-dziewczynki, których matka była p. Helena Korytowska. Dziewczynkom tym nadano imiona: Aleksandra, Danuta i Mieczysława. Danuta zmarła po 4 tygodniach, Aleksandra po 6 tygodniach. Zachowała się jedynie przy zdrowiu Mieczysława, która chowa się dobrze i jest zdrowa.

(—) **Wielki przemyt kart do gry wykryto na Śląsku.** Z Katowic donoszą: Ujęto szajkę przemytniczą, która przelożyła do Polski niemieckie karty do

gry. Karty te na terenie Śląska były pakowane i poczęta względnie przez kurierów wysyłane masowo do Warszawy.

Na czele szajki stali Stefan Tkaczyk i Maria Zalewska, mieszkańcy Warszawy (Chmielna 102) których ujęto i osadzono w areszcie śledczym.

Przy zatrzymanych wywiadowcy straży granicznej znaleźli 200 talii kart do bridaża i 120 szykoryków.

## Jeszcze jedna zbrodnia ukraińska

wyszyła na jaw po 19 latach.

Zwycem spalili polskich żołnierzy.

Ze Stanisławowa donoszą: Przed sądem okręgowym w Stanisławowie rozpoczął się senacyjny proces Ukraińców: Michała Mackiwowa, Dimitra Kuplaka, Piodora Zupchnika i Wasyła Wiczwazowa, którzy przed 19 laty wymordowali w straszny sposób patrol polskich żołnierzy.

Pódezas walk polsko-ukraińskich wszyscy oskarżeni, nie będąc żołnierzami, przygotowali w okolicy Jezupola, w powiecie stanisławowskim, zasadzkę na oddziałek polski. Zdołali oni wówczas związać do niewoli siedmiu żołnierzy polskich, których po straszliwych torturach, nagich, owiniętych drutem kolczastym, powiesili w pułapu stodoły w jednym z gospodarstw w Jezupolu.

Zbrodniarze podpalili następnie stodołę tak, że nieszczęśliwi żołnierze Polacy spalili się żywcem.

Proces morderców żołnierzy polskich potrwa parę dni.

## Na św. Mikołaja

największy wybór подарunków  
w księgarni i sklepie „GONCA”  
Il-ga Aleja 26, tel. 20-50.

# Wspomagali żydów — krzywdzili chłopów

Jak gospodarowano w chrzanowskiej Kasie Żalczkowej.

Chrzanów. — Proces chrzanowski o nadużycie 750.000 zł. w Kasie Żalczkowej trwa. Nadal składają wyjaśnienia oskarżenia. Zwalajają oni w zeznaniach winę na towarzyszy. Okazuje się, że udzielano im in. obrzytnych kredytów żydom, którzy rozmyślnie po pobraniu pożyczek z Kasy ogłaszali upadłość i zarywali instytucję. O wypadkach takich zeznają oskarżeni stale. Osk. Dziemba, dyr. Kasy, mówi:

— Mieliśmy po uszy parszywego długów. Mielśmy po uszy, Sternów i innych, tak, że trudno było dać sobe z tym radę.

Osk. Ślusarczykowi, kasjerka instytucji, wyjaśnia, że braki w Kasie pokrywała bonami, a nie gotówką. Na pokrycie strat kasowych, zwłaszcza na pokrytych na skutek upadłości firm żydowskich, ściągano większe procenty od po-

życzkobiorców i to tylko od chłopów, którzy nie mogli się polapać, że ich w ten sposób krzywdzą.

Na pytanie przewodniczącego, czy tylni chłopcy byli w ten sposób wyżytkiwani, oskarżona wyjaśnia, że tylko chłopcy, bo ta warstwa najbiedniejsza najmniej się w tym orientowała. Ślusarczykowa zeznaje dalej, że Grzelewski polecał brać wyższe procenty, a nawet musiła prowadzić osobny rachunek z tego tytułu.

W sprawie pobierania większych procentów od dłużników - chłopów, oskarżony Kosowski wyjaśnia, że obowiązywała 10 i pół procentowa stopa, a od chłopów ściągano 11 i pół procent.

Tak to gospodarowała w Chrzanowie w instytucji finansowej czołowa ekipa sanacyjna, siedząca dziś na ławie oskarżonych.

16)

# MOJA ŻONA MA POSADĘ

Mineło dobrych dziesięć minut. Nelly dla zabicia nudy wyjęła ze złotej papierosniczki papierosa. Nie zdążyła go jednak zapalić, gdyż z gabinetu dyrektora, wyszedł wysoki młodzieniec, ucharakteryzowany na Ramono Navarro.

— Silber jestem — przedstawił się, pierwszy wyciągając białą rękę, o szpiczastych paznokciach — pan dyrektor bardzo przeprasza, ale jest fenomenalnie zajęty.

— Moja siostra, Bornicz - Tońska, urzędowała dyrektora o mojej wizycie — rzekła Nelly. — Kiedy można będzie zobaczyć się z dyrektorem?

Wytwórny młodzieniec przyglądził sięniąc do brylantyny włosy i zerknął spodobał na zgrabną sylwetkę Nelly.

— Oczywiście że pan dyrektor uczyni wszystko, dla naszej fenomenalnej gwiazdy, ale w tej chwili... rozłożył beznamiętne ręce. — Omawiamy właśnie sprawę budowy nowej wytwórni. Pan dyrektor prosił mnie, żebym go wyręczył. O co szanownej pani właściwie chodzi?

— Poprostru o miejsce w tej waszej wytwórni — zaryzykowała Nelly. — Zdać mi się, że potrafię grać do filmu.

— Pani ma fenomenalną figurę, — zauważał młodzieniec. — Zresztą znamy panią ze sceny. Pani Marjola Bornicz - Tońska dostarczała nam fotografie i wycinki z gazet. Fenomenalne! — wykrzyk-

nał gnąc się w talij.

— Podobają się panom? — zapytała uradowana Nelly.

Usiadła znowu, zaś młodzieniec stanął pod ścianą opierając lewą rękę pretensjonalnym ruchem, na biodrze.

Wygląda, jak manekin sklepowy, — pomyślała Nelly.

— Mogę panią zapewnić, że dyrektor dokładnie obejrzał pani fotocy i że byli nimi zachwycony. Nietylko pan dyrektor, ale dwóch bankierów, naszych dyktatorów również oświadczyło że pani jest first class...

— No więc — wtrąciła Nelly, patrząc w młodzieńca jak w tęczę.

— Pani ma przyszłość przed sobą. Zrobi pani spewnością karierę. Fenomenalna! Ale u nas na razie wszystkie role do najbliższych filmów są obsadzone.

Przyznaję zresztą, że niektóre nasze gwiazdy, ani się umyją do pani. Nasze ma ładniejsze plecy, za to one mają „plecy”... Rozumie pani? Protekcja do gruntu.

— Przecież moja siostra? — Ach tak, oczywiście, z pani siostra każdy się liczy, ale gdyby pani siostra nosiła spodnie i miała portiel akcji toby jej słowo znacznie więcej ważyło.

Młody człowiek uśmiechnął się słodko i dodał:

— Doprawdy, strasznie mi przykro. Pani jest fenomenalnie miła osóbka. Mówię z panią zupełnie szczerze. Daj pani dobrą radę. Fotocy głuństwo, zarabnia figurę, głuństwo, talent aktorski, nie warto o tem mówić — gruntu do „plecy”. Gdyby nie pani siostra dyrektor by się wozdnie nie fatygował i poleciby mi zlikwidować panią delikatnie a bezboleśnie ale protekcją sławnej śpiewaczki — to za małe.

Niech pani na przyszły raz postara się o bankiera.

Nelly powstała z krzesła.

— Niepotrzebnie panu zabrałam czas — odrzekła cierpko. — Żegnam pana. Mam nadzieję, że dojdę do celu, nie korzystając z pańskiej rady.

Gdy znalazła się na ulicy, zacisnęła nerwowo pięści. — Jabyłm ich wszystkich!... wyrwała się jej. Była tak zirytowana, że gotowa była w tej chwili wyrzucić zemście na Bogu ducha winnym portjerze, który patrzył na nią fajansowymi oczami. — Blazen! — syknęła, zapinając rekawiczkę. Tarmosiła ją z taką pasją, aż urwała guzik.

— A jednak będę miała swojego bankiera! — powtarzała zagłębiając się w la birynt ulic.

— Niech mi pani powie — zwrócił się do Anny stary Keller — co pani zamierza zrobić, gdy Proszkowska wyzdrowieje.

— Bo ja wiem — opowiedziała Anna. — Wróć chyba do domu.

Keller popatrzył na nią spoud okularów.

— Proszę mi wybaczyć, to, co powiem ale zrobił pan straszne głuństwo.

— Ale mój małż...

— „Mój małż” — zawtórował Keller. — Pani małż niema nic tutaj do gadania. Zaraz pani opowiem coś bardzo ciekawego.

Czy pani zna Rugowskiego?



(—) **Przed ciekawą rozprawą sądową.** W najbliższych dniach odbędzie się w stanisławowskim Sadzie Okręgowym proces przeciw bylemu Zarządowi Żydowskiego Związku Inwalidów Wojennych w Stanisławowie. Równocześnie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej wnieższani w „afere inwalidka” niektórzy urzędnicy państwowi zajmujący wysokie stanowiska. Rozprawa budzi zrozumiałą sensację.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.

(—) **Rzadko spotykany obiekt licytacyjny.** W tych dniach ma się odbyć w Cieszynie licytacyjna sprzedaż żydowskiego domu modlitwy przy Czarnej Drodze w Cieszynie. Wartość szacunkowa wynosi 11.500 zł. Licytacja odbywa się na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności, która uzasadnia ją tym, że właściciele synagogi od dwóch lat nie placą ani rat, ani odsetek od zaciągniętej pożyczki. Takiej sprzedaży jeszcze w Cieszynie nie było.